Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 169 | Częstochowa, czwartek 6 września 1945 r. | Rok I.

Dziennikarze jugosłowiańscy gośćmi Częstochowy

(n) Powracający z Warszawy dziennikarze jugosłowiańscy byli w dniu wczorajszym gośćmi Zw. Zawodowego Dziennikarzy R. P. woj. kieleckiego oraz Redakcji naszego pisma.

W skład delegacji jugosłowiańskich dziennikarzy wchodzili: Cseda Minderović — redaktor wydawnictwa państwowego „Prosveta", Pjer Krizanić i Zdravko Pečar — redaktorzy belgradzkiej „Politiki", Eli Fenci — redaktor belgradzkiej „Borby", Boris Hržič — redaktor zagrzebskiej „Naprijed". Gościom jugosłowiańskim towarzyszyli: Dr. Marian Jakóbiec, attaché prasowy Ambasady R. P. w Jugosławii i Stanisław Derliński, przedstawiciel M. S. Z.

Przedstawiciele prasy bratniego jugosłowiańskiego narodu udzielili Redakcji „Głosu Narodu" obszernego wywiadu, który podamy naszym czytelnikom w dniu jutrzejszym.

Nadmienić należy, że redaktorzy Pečar, Minderowić i Fenci są partyzantami ruchu narodowo-wyzwoleńczego Marsz. Tito od 1941 r.

Na przyjęciu miłych gości jugosłowiańskich wygłosili przemówienia wszyscy uczestnicy ekipy dziennikarzy jugosłowiańskich. Ze strony polskiej przemawiali red. mgr. Wł. Nowicki imieniem Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. woj. kieleckiego oraz red. Z. Fabisiak imieniem Redakcji „Głosu Narodu".

W godzinach porannych dziennikarze jugosłowiańscy zwiedzili klasztor jasnogórski.

J. Byrnes w drodze do Anglii

LONDYN. — Świat dyplomatyczny pozostaje pod wrażeniem mającej się wkrótce odbyć pierwszej konferencji Rady Ministrów spraw zagranicznych. Pewne zagadnienia, które będą przedmiotem obrad, były rozważane przez sekretarza stanu Byrnesa na wczorajszej konferencji prasowej. Byrnes oświadczył, że prawdopodobnie w czasie tej konferencji rozstrzygnięty zostanie los kolonij włoskich. „Stany Zjednoczone — oświadczył Byrnes — będą podchodzić do tej sprawy zupełnie bezstronnie".

Omawiając sprawę bomby atomowej, sekretarz Byrnes stwierdził, że prezydent Truman nie ma mocy przekazania tajemnicy budowy bomby atomowej innym państwom bez uzyskania zgody Kongresu i zgody Wielkiej Brytanii.

„Sprawą szczególnej wagi — stwierdził dalej Byrnes — będzie komisja kontroli dróg wodnych Europy. Sprawie tej Stany Zjednoczone poświęcą wiele uwagi."

W kilka godzin po odbyciu konferencji prasowej James Byrnes udał się na pokładzie brytyjskiego okrętu „Queen Elisabeth" w drogę do Londynu na konferencję ministrów spraw zagranicznych, która rozpocznie się w poniedziałek.

Do tej chwili przybyli już do Londynu: premier i minister spraw zagran. Czechosłowacji oraz ministrowie spraw zagran. Chin i Australii.

AMBASADOR W. BRYTANII U MIN. MATUSZEWSKIEGO

WARSZAWA. — Ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie, sir Cavendish Banting, złożył w dniu wczorajszym wizytę ministrowi informacji i propagandy Stefanowi Matuszewskiemu. Ambasadorowi Bantingowi towarzyszyli obydwaj sekretarze ambasady.

PREMIER GROZA W MOSKWIE

MOSKWA. — Do Moskwy przybył z Bukaresztu premier rumuński Groza w towarzystwie rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, ministra komunikacji i ministra oświaty oraz wiceprzewodniczącego Sojuszniczej Komisji Kontroli w Rumunii. Wczoraj wieczorem premier Groza był przyjęty przez generalissimusa Stalina.

Pobory Hitlera

WASZYNGTON, (Polpress). — Wydział finansowy amerykańskiej strefy okupacyjnej podał do publicznej wiadomości, że pobory Hitlera w roku 1942 sięgały sumy 26.000.000.— marek. Pensja Hitlera wynosiła 56.000 marek rocznie, jako prezydent Rzeszy — 1.000.000 marek, wreszcie fundusz dyspozycyjny, którym rozporządzał jako kanclerz Rzeszy — wynosił 24.000.000 marek. Budżet III Rzeszy nie był ogłaszany i naród niemiecki nie wiedział jak drogo kosztuje go führer.

*

WIEDEŃ. — W rejonie Salzburga schwytany został S. A. Brigadenführer Josef Ackermann, który od pierwszej chwili poszukiwany był za swoje zbrodnie, uciekł w marcu z Koblencji i obecnie został schwytany przez wojska okupacyjne.

Okupacja wysp japońskich w pełnym toku

Japonii grozi bezrobocie

Otwarcie 88-ej sesji parlamentu japońskiego

LONDYN (BBC). — W dniu wczorajszym po upływie 3½ lat flota brytyjska ponownie wpłynęła do portu i największej bazy wojennej Dalekiego Wschodu, do Singapoore. Jednocześnie poławiacze min oczyszczają cieśninę Malakka, aby również największe jednostki brytyjskiej floty wschodnio-indyjskiej mogły swobodnie wpłynąć do portu. Między okrętami wojennymi znajdować się będzie także pancernik brytyjski „Nelson". Natomiast **na krążowniku „Sussex" czynione są ostateczne przygotowania do kapitulacji południowo-wschodnich oddziałów japońskich.**

Tymczasem okupacja Japonii jest w pełnym toku. 21 tysięcy żołnierzy sojuszniczych obsadziło 2.000 km kwadratowych w Japonii środkowej, w tym 4 lotniska w rejonie Tokio. Rozpoczyna się również już okupacja wyspy Kiu-Sziu.

Wojska japońskie składają broń, zgodnie z przewidzianym planem, a rozbraja je także policja japońska.

Wczoraj wezwany został na konferencję do generała Mac Arthura japoński minister spraw zagranicznych Shigemitsu, który w toku dłuższej rozmowy otrzymał dalsze instrukcje, odnoszące się do postępowania władz japońskich.

Dnia 4-go września, zgodnie z zapowiedzią, odbyło się posiedzenie parlamentu japońskiego; w posiedzeniu uczestniczył także cesarz.

Na terenie południowo-wschodniej Azji przebywa w obozach jeńców 16.000 żołnierzy sojuszniczych i osób internowanych. Aby udzielić im szybkiej pomocy, przybywają tam lekarze angielscy, którzy lądują na spadochronach.

*

LONDYN. — **Agencja Reutera donosi z Tokio, że w dniu wczorajszym odbyło się w Tokio uroczyste otwarcie 88-mej sesji parlamentu japońskiego. Otwarcia dokonał osobiście cesarz Hirohito. Cesarz zasiadł na wspaniałym złotym tronie, pokrytym czerwonym aksamitem, wysoko ponad fotelami deputowanych. Cesarz wystąpił w mundurze marszałka polnego. Otwierając sesję, cesarz wygłosił krótkie przemówienie, w którym stwierdził, że obowiązkiem Japonii jest pokonanie wszelkich trudności i rozpoczęcie odbudowy pokojowej cesarstwa. Po otwarciu posiedzenia cesarz opuścił gmach parlamentu. Po cesarzu Hirohito zabrał głos premier Higaszikumi, który wyraził troskę o przyszłość Japonii i stwierdził, że obecnie naród japoński przeżywa ciężkie chwile. Premier zapowiedział zmniejszenie racyj żywnościowych. „Jeszcze gorzej** — oświadczył premier — **ukształtuje się sytuacja po powrocie sześciu milionów żołnierzy japońskich z Chin i z pozostałych terenów boju na kontynencie azjatyckim. Sytuacja jest tym poważniejsza, że należy się liczyć z demobilizacją trzech milionów żołnierzy, którzy powrócą do życia cywilnego. Nie wszyscy z nich będą mogli być zatrudnieni. Japonii grozi bezrobocie" W dalszej części przemówienia premier Higaszikumi oświadczył że dnia 5-go września wyjaśni w parlamencie powody, które skłoniły cesarza i rząd japoński do przyjęcia ultimatum poczdamskiego.**

*

NOWY JORK. — **Z Yokohamy donoszą, że generał Douglas Mac Arthur wydał rozkaz, upoważniający dowódców armii okupacyjnych do dokonywania rekwizycyj wszelkich rzeczy, potrzebnych wojskom sojuszniczym. Władze japońskie otrzymały polecenie dostarczenia sojuszniczym jeńcom wojennym odpowiednich ilości żywności i środków leczniczych.**

WASZYNGTON. — Według wiadomości z Yokohamy, wojska sojusznicze wkroczą do Tokio w ciągu najbliższych dni.

Brytyjski generał sir Brice Fraser przybył do Tokio i jako pierwszy gość ambasady brytyjskiej od 1941 roku złożył swój podpis w księdze gości.

Generał Mac Arthur wydał 40 zleceń władzom japońskim, dotyczących demobilizacji japońskich sił zbrojnych.

CHINY ŻĄDAJĄ WYDANIA CZŁONKÓW RZĄDU NANKIŃSKIEGO

LONDYN, (Polpress). — Reuter donosi z Czung-Kingu, że władze chińskie zażądały wydania premiera marionetkowego rządu chińskiego w Nankinie Czeng-Kung-Po wraz z ośmioma członkami rządu ukrywającego się na terytorium Japonii.

Hiszpania musi wycofać się z Tangeru

LONDYN. — **W Paryżu zakończyły się obrady delegatów czterech mocarstw w sprawie Tangeru. Przedmiotem narad był szereg zagadnień, powstałych w wyniku jednostronnego aktu Hiszpanii i zlikwidowania przez nią, korzystając z zaistniałych okoliczności, strefy międzynarodowej Tangeru. W wyniku konferencji postanowiono powiadomić oficjalnie rząd generała Franco, że Hiszpanie muszą bezwarunkowo opuścić strefę Tangeru. Ambasador Wielkiej Brytanii w Madrycie oraz delegat Francji powiadomili formalnie o tych postanowieniach hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych.**

Komunikat, wydany w związku z zakończeniem konferencji stwierdza, że w r. 1940 Hiszpania zajęła samowolnie, bez porozumienia z żadnym z państw zainteresowanych strefę międzynarodową Tangeru.

W czasie konferencji, która trwała od 10-go do 31-go sierpnia, postanowiono, że wojska hiszpańskie mają natychmiast opuścić strefę Tangeru, nad którą roztoczy swą władzę suwerenną sułtan Maroka. — Przywrócona zostanie również administracja międzynarodowa, do udziału w której zaproszone zostaną Stany Zjednoczone i Związek Radziecki.

SYTUACJA W HISZPANII

LONDYN, (Polpress). — Omawiając sytuację w Hiszpanii, korespondent Reutera stwierdza, że gabinet gen. Franco stosuje obecnie taktykę robienia pewnych gestów pokazowych dla zagranicy, nie zmieniając w niczym polityki na froncie wewnętrznym. Wydaje się, że rząd hiszpański, uważa, iż po przemówieniu Bevina wystarczą pewne uspokajające gesty.

Czyni się przygotowania do odbycia wyborów w końcu roku bieżącego. Wybory będą przeprowadzone przez Falangę. Cenzura prasowa w dalszym ciągu wykonywana przez Falangę nie dopuszcza do kraju żadnych wiadomości.

WOJSKA DUŃSKIE WEZMĄ UDZIAŁ W OKUPACJI NIEMIEC

KOPENHAGA. — W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych radio kopenhaskie podało, że 10.000 żołnierzy duńskich weźmie udział w okupacji Niemiec.

Przemówienie prem. Attlee

w szóstą rocznicę przystąpienia W. Brytanii do wojny

LONDYN (Polpress). — Premier Attlee powiedział, że należy odbudować porządek światowy, w którym by wszystkie narody miały zabezpieczone bezpieczeństwo. Wobec rozwoju techniki wojennej, wobec pojawienia się broni o tak olbrzymiej mocy niszczycielskiej jak bomby atomowe, **sprawa zapewnienia bezpieczeństwa ma zasadnicze znaczenie dla przyszłości cywilizacji ludzkiej.** Premier podkreślił, że koniec działań wojennych nie oznacza możliwości całkowitej demobilizacji. Angielskie siły zbrojne potrzebne są dla okupacji Niemiec. **Najcięższy okres okupacji będzie w ciągu zimy, ponieważ brak będzie żywności, paliwa i surowców.** Okupacja japońska i odbudowa zniszczonych terenów brytyjskich wymagać będzie znacznych sił. Garnizony brytyjskie będą strzec najważniejszych punktów sieci komunikacji morskiej i powietrznej. **Marynarkę angielską czekają olbrzymie zadania zorganizowania i usprawnienia transportu.** Dla Wielkiej Brytanii jest sprawą niezmiernej wagi **utrzymanie sił zbrojnych na takim poziomie, by możliwe było wypełnienie zobowiązań brytyjskich wobec sojuszników i by utrzymać wszystko to, co zostało wygrane w czasie wojny.**

Rząd brytyjski opracował w swoim czasie plany przebudowy życia gospodarczego, wychodząc z założenia, że wojna z Japonią potrwa jeszcze wiele miesięcy. Fakt, że wojna skończyła się wcześniej jest źródłem radości, ale **plany opracowane przez rząd muszą być zmienione.** Premier zapowiedział, że wkrótce będą ujawnione szczegóły planów demobilizacyjnych. Rząd już przystąpił do pewnej demobilizacji. Już obecnie zwalnianie z szeregów odbywa się dwa razy szybciej, niż przed miesiącem. Do końca bieżącego roku **demobilizować się będzie około 45.000 ludzi tygodniowo** — W szczególności będzie przyśpieszona demobilizacja wykwalifikowanych specjalistów **w przemyśle budowlanym, włókienniczym i w innych gałęziach przemysłu, mających pierwszorzędne znaczenie dla życia gospodarczego Wielkiej Brytanii.** Premier wezwał do cierpliwości. Rząd pragnie dokonać demobilizacji możliwie jak najszybciej. Przemysł angielski i administracja potrzebują około 5.000.000 pracowników, by osiągnąć przedwojenny poziom produkcji. **Rząd jest świadomy trudności, jakie go czekają, ale jest pewny, że przy pomocy narodu przezwycięży wszystkie trudności.** Zwycięstwo nad Japonią **zamyka okres**, który rozpoczął się od akcji japońskiej w Mandżurii i doprowadził do wybuchu wojny światowej. **Liga Narodów nie umiała w swoim czasie ustosunkować się należycie wobec pierwszego złamania zobowiązań międzynarodowych i pogwałcenia pokoju.** Powinniśmy się nauczyć, że pokój jest niepodzielny i że może być utrzymany tylko, jeśli dochowane będą rządy prawa. Premier Attlee omówił dalej wkład wniesiony przez Anglię w dzieło zwycięstwa i stwierdził, że **Anglicy mogą być dumni ze swoich dokonań. Straty angielskie są jednak straszliwe. Dzielimy radość i triumf z powodu zwycięstwa z dominiami, koloniami, ze wszystkimi sojusznikami, a w szczególności ze Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim.** Ale radość i triumf będą krótko trwały, jeśli nie weźmiemy sobie do serca nauki wynikającej z historii i nie uświadomimy sobie odpowiedzialności, która zwycięstwo nakłada na nas.

W ciągu wojny byliśmy świadkami, że **owoce pracy wielu lat były zniszczone w ciągu krótkiego czasu. Jeśli nie przeciwstawimy niebezpieczeństwu wojny siły tkwiącej w postępie umysłu ludzkiego, w nowych koncepcjach organizacji społeczności ludzkiej, straty te będą daremne.**

Nowe życie na ruinach Gdańska

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Narodu")

Gdańsk, w sierpniu.

Dużo musisz mieć cierpliwości, Kochany Czytelniku, jeśli chcesz z Sopotu, Orłowa, czy też Oliwy — jednym słowem z miejscowości położonych pomiędzy Gdynią a Gdańskiem — dostać się do któregoś z wymienionych miast portowych. Rozkład pociągów akurat Ci nie odpowiada. Idziesz przeto w najlepszych zamiarach na przystanek autobuscwy, ale że posiadasz niby te „wyższe" wymagania i przyzwyczajony jesteś prawie do „komfortu", ani rusz nie chcesz włazić na dach autobusu lub wisieć na jego stopniu z jedną nogą w powietrzu. A już jest prawdziwa tragedia, jeśli masz zupełnie przewrócone w głowie i nie reflektujesz nawet na luksusową jazdę na olbrzymim, płaskim i wygodnym, choć wprawdzie nieco zatłuszczonym, błotniku ciągnika, jaki tu również kursuje, wlokąc za sobą pokaźnej wielkości autobus.

Nie pozostaje Ci wówczas nic innego, jak czekać potulnie, niekiedy na deszczu, na rządką — w godzinach natężonej frekwencji — możliwość dostania się do wnętrza autobusu, lub też uganiać się za licznie przejeżdżającymi ciężarówkami w nadziei złapania „okazji", która często kończy się rozdarciem lub poplamieniem ubrania przez skrzynie, beczki i inne ładunki samochodu.

Komunikacja na Wybrzeżu ulega wprawdzie stałej i widocznej poprawie, ale jeszcze bardziej rośnie frekwencja pasażerska. To też niebardzo zrozumiałe jest stanowisko miasta Gdyni, które wysuwa zastrzeżenia przeciwko utrzymywaniu autobuscwej komunikacji pasażerskiej przez takie instytucje, jak Państwowa Komunikacja Samochodowa — Autobaza, Orbis i t. p. Słusznym by to może było, gdyby miasto mogło swymi środkami komunikacyjnymi zorganizować dostateczną lokomocję. Lecz na razie do tego jeszcze daleko. Parę kursujących miejskich autobusów i ciężarówek z ławkami nie rozwiąże sytuacji. Zapchane do niemożliwości wszystkie autobusy oraz kursujące przygodnie i chętnie zabierające pasażerów ciężarówki prywatne są najwymowniejszym dowodem, że trzeba z wdzięcznością korzystać z każdego środka lokomocji na Wybrzeżu.

Z uznaniem natomiast należy podnieść, że Gdynia na swych samochodach wprowadziła taryfę znacznie niższą od dotychczas stosowanej przez innych transportérów. Bilet np. na odcinku Sopot — Gdynia kosztuje w gdyńskich samochodach 10 zł., gdy w innych trzeba płacić 15 zł., czyli 50 proc. więcej. Uwagi miasta Gdyni o nadmiernych dochodach przedsiębiorstw autobusowych i wygórowanej taryfie należy uważać za słuszne. I trzeba wyciągnąć z nich odpowiednie wnioski.

*

Załóżmy, żeśmy przezwyciężyli trudności komunikacyjne. Przypuśmy, że dotarliśmy jakoś do Oliwy — z Sopotu to zaledwie 5 km, przejść od biedy można i piechotą! — tam wsiedliśmy do kursującego już tramwaju i po dwukrotnej przesiadce (zerwane mosty!) dotarliśmy wreszcie a szczęśliwie do Gdańska. Smutny widok ukaże się naszym oczom...

Działania wojenne z Gdańskiem obeszły się po macoszemu. Jest to dzisiaj drugie w Rzeczypospolitej miasto po Warszawie pod względem zniszczenia.

Centrum Gdańska dosłownie nie istnieje. W gruzach leży cała ulica Długa, niegdyś Langgasse. Gruzy zalegają wybrzeża Motławy. Dawny, tak zgiełkliwy, Rynek Rybny jest teraz pustynią. Z Kościoła Mariackiego pozostały tylko sklepienia.

Do dziś po rumowiskach tego, jednego z najbogatszych — dzięki polskiemu handlowi zamorskiemu — miasta Europy wloką się dymy tlących się jeszcze wielu zgorzelisk, które od czasu do czasu wybuchają płomieniem pożaru. Swąd, przykry zapach spalenizny — a może i rozkładających się pod gruzami ciał ludzkich? — nieprzyjemnie wierci w nosie.

Jesteśmy na wielkim cmentarzysku...

„Apostołowie kultury", jej „nosiciele", pozostawili — jakżeż bolesną — pamiątkę...

Nie ma już tak popularnej sylwetki starodawnego dźwigu portowego, historycznego „Krantoru". Najbardziej fantastyczne, niewiarogodne wprost kształty poprzybierały ruiny zamożnych domów patrycjuszowskich. Dumnie królujący niegdyś nad miastem Ratusz ma zwaloną wieżę, sam gmach też jest porządnie uszkodzony. Po Studni Neptuna tylko ślad pozostał. Z przepięknego Dworu Artusa zachowała się jedynie fasada. W środku — gruzy, a w nich walają się niezabezpieczone odpowiednio nieoce nionej wartości artystycznej płytki majolikowe, z których niestety wiele już poginęło w kieszeniach szabrowników, wzięte „na pamiątkę" lub wręcz na handel.

Gdzież się podziała okazała „Langgasse", ruchliwa, głośna klaksonami gęsto przebiegających samochodów i dzwonkami tramwajowymi? Gdzie przewalające się po ulicy zaafirowane, zabiegane tłumy różnojęzycznych przechodniów, rekrutujących się ze wszystkich części świata?

Pozostały dziś po tym wszystkim tylko wspomnienia...

Idziemy dalej. Wszędzie — zwaliska, zniszczenia. Napotykamy spalony gmach teatru, który był zresztą nieładny i, jak na Gdańsk, za mały. A obok — leży w prochu ulicznym zwalony pomnik Wilhelma I-go. Statua dumnego cesarza, siedzącego na koniu, rozciągnięta jest bezwładnie na ziemi i służy dzieciarni polskiej do zabawy. Właśnie smyk jakiś, trzymając się rękami za sterczące wąsidła, usiadł okrakiem na cesarskiej głowie i wali po niej piętami. Głucho dudni zimny metal, zdradzając, że w tym baniastym, rozdętym łbie pruskiego władcy jest p u s t k a...

*

Życie dzisiejszego Gdańska przeniosło się na przedmieścia. Urzędowo - handlowym jego centrum jest Wrzeszcze, portowym — Nowy Port. Tam trzeba się udać, żeby zobaczyć, jak Gdańsk pracuje.

Inaczej, niż to miało miejsce w Gdyni, port gdański nie zdążył zostać przez ustępujących niemców celowo zniszczony. Ale działania wojenne dokonały w nim szkód ogromnych. Port gdański, dysponuje olbrzymimi placami i nadbrzeżami przy prawie całkowitym braku magazynów, które w czasie ciężkich walk zostały zniszczone.

W programie odbudowy portu, którą zajmuje się powołane w końcu maja bież roku do życia przez Departament Morski Biuro Odbudowy Portów, tak zwany „Mały Plan" został już całkowicie wykonany. Plan ten przewidywał poczynienie najniezbędniejszych prac. któreby pozwoliły na po czatkowe uruchomienie portów.

Wejście do portu gdańskiego uwolnione zostało od min i wraków. W Strefie Wolnocłowej uprzątnięto gruzy magazynów i uporządkowano Nadbrzeże Wschodnie. W tcku jest porządkowanie Nadbrzeża Zachodniego. Na Dworcu Wiślanym uruchomiono krany przeładunkowe i 1.500 metrów nadbrzeża dostosowano do przyjmowania statków. W Basenie Przeładunków Masowych w końcowym stadium znajduje się remont 10-cin dźwigów i urządzeń taśmowych. Stawiane są baraki dla robotników, tak potrzebne przy wielkim braku mieszkań. Linia tramwajowa do Nowego Portu jest w odbudowie i za parę tygodni będzie gotowa.

Po Gdyni i z Gdańska odeszły już w świat pierwsze transporty naszego węgla. Ruch portowy w Gdańsku wzmaga się niemal z godziny na godzinę.

Przed wojną polski węgiel był dominującym artykułem w eksporcie przez Gdańsk Stanowił on ca. 75 proc. całego przeładunku wywozowego. W 1939 roku do chwili wybuchu wojny przez Gdańsk wywieźliśmy ca. 4 miliony ton węgla, co stanowi w stosunku miesięcznym ca. 500 tysięcy ton, a w dziennym — ca. 20 tys. ton. Dziś, choć węgiel jest na razie wyłącznym naszym artykułem wywozowym, analogiczne cyfry przedstawiają się znacznie skromniej.

Dzienny załadunek w Gdańsku (ładowano w lipcu tylko kilka dni) wynosił od 700 do 3.700 ton.

Nie przejmujmy się jednak tymi danymi! Wszak to dopiero początek! W bieżącym miesiącu nasze porty porządnie muszą się napracować.

Na gruzach zrujnowanego Gdańska i zniszczonego portu powstało nowe życie. Pulsuje ono wzrastającym wciąż tętnem i tylko od nas zależy, od naszych wysiłków i pracy, jak życie portowe będzie się rozwijać.

Bo na nasz węgiel czeka prawie cała Europa, a na surowce, maszyny i towary — oczekuje cała Polska.

Karol Poznanek.

Zebranie Frontu Narodowego w Bułgarii

SOFIA, (Polpress). — Jak donosi radio bułgarskie, w Sofii odbyło się zebranie Frontu Narodowego. Mowy wygłosili przedstawiciele wszystkich czterech partii politycznych wchodzących w skład Frontu Narodowego. Przedstawiciel bułgarskiej Partii Robotniczej oświadczył, że prawo wyborcze i termin wyborów były w w swoim czasie bez protestu przyjęte przez opozycję. Jednakże rząd Frontu Narodowe go pragnąc przyśpieszyć podpisanie traktatu pokojowego między Bułgarią a wielkimi mocarstwami, postanowił odłożyć wybory.

Naród bułgarski orzeknie przy wyborach, że pragnie uwieńczyć dzieło Frontu Narodowego. Opozycja pragnie zepchnąć Bułgarię w mroki przeszłości, lecz Front Narodowy nie dopuści do tego. Wybory prowadzone będą przez rząd Georgiewa, który uratował kraj od klęski. Przemawiając w imieniu Związku Chłopskiego min. Tezew powiedział, że walka prowadzona przez Front Narodowy jest walką narodu bułgarskiego. Przedstawiciel „Zweno" — Kalizanow zapewnił, że ludność bułgarska nie zdradzi Frontu Narodowego. Trudności które jeszcze istnieją będą usunięte. Front Narodowy utrzyma w swych rękach władzę w Bułgarii. W imieniu partii socjalistyczno - demokratycznej przemawiał Dymitr Bratenow, który dowodził, że rząd narodowy zrealizuje prawdziwą demokrację, jakiej dotychczas Bułgaria nie znała. Front Narodowy weźmie udział w wyborach, walcząc o dobro i szczęście narodu bułgarskiego. Zebranie uchwaliło rezolucję aprobującą decyzję rządu w sprawie odłożenia wyborów.

Warunki pokoju z Włochami

LONDYN (Polpress). — Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian" omawia problem warunków pokojowych, jakie sojusznicy postawią Włochom. Sprawa pokoju z Włochami będzie głównym przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady Ministrów spraw zagranicznych. Włochy muszą być przygotowane na duże straty terytorialne. Nie mają one szans na utrzymanie imperium kolonialnego, chociaż możliwe, że emigracja włoska do Afryki Północnej będzie dozwolona. Włochy stracą również Dodekanez i wpływy na Bałkanach. Wymaga uzgodnienia stanowisko Anglii i Francji w sprawie współpracy z Włochami dla utrzymania bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym. Zagadnienia te są ściśle związane z problemami Afryki Północnej.

Głównym celem politycznym, który będzie przyświecał przy układaniu warunków traktatu pokojowego z Włochami, jest niedopuszczenie do wojny. Mocarstwa zwrócą główną uwagę na Włochy północne, które były i są kolebką postępu i będą popierać wszystkie kierunki polityczne, pragnące dla Włoch tego samego, czego pragną sojusznicy, t. j. pokoju i bezpieczeństwa. Niczego nie można osiągnąć na drodze popierania upiorów przeszłości, które doprowadziły Włochy do faszyzmu.

PRZED ROZSTRZYGNIĘCIEM SPRAW WŁOSKICH

RZYM (Polpress). — Jak donosi korespondent „Times", do Rzymu przybył ambasador włoski w Londynie. Ambasador włoski otrzyma instrukcje o stanowisku rządu włoskiego wobec narady ministrów spraw zagranicznych, która ma rozstrzygnąć o sprawach włoskich. Jeśli Włochy zostaną zaproszone na konferencję londyńską ministrów spraw zagranicznych, uda się do Londynu delegacja włoska na czele z ministrem spraw zagranicznych Gaspari lub z premierem Parri. W kołach dyplomatycznych sądzą, że Francja udzieli poparcia stanowisku Włoch w zamian za pewne ustępstwa włoskie w sprawie granic.

Szowiniści greccy

prześladują ludność macedońską

BELGRAD. — Rząd jugosłowiański zwrócił się do rządu greckiego z ostrym demarche w sprawie prześladowań ludności macedońskiej na pograniczu grecko-jugosłowiańskim przez czynniki greckie. Jednocześnie rząd jugosłowiański poinformował o swym kroku rządy sojusznicze i ze szczególnym naciskiem zwrócił uwagę na los prześladowanej przez szowinistów greckich ludności Macedonii. W związku z tym rząd Stanów Zjednoczonych wysunął propozycję utworzenia dwu komisyj w Belgradzie i Atenach, które zajęłyby się regulacją tych kwestyj. Rząd jugosłowiański przyjął ten projekt pod warunkiem uczestnictwa w komisjach reprezentantów czterech mocarstw, t. zn. Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Francji. — Komisje te miałyby wszcząć natychmiastowe dochodzenie w sprawie terroru na pograniczu grecko-jugosłowiańskim.

BELGRAD. — Cztery jugosłowiańskie stronnictwa polityczne, które są uważane za opozycję w stosunku do rządu, zdecydowały się na wystawienie swoich kandydatów do mających się odbyć wyborów. — Są to: Stronnictwo Demokratyczne, na którego czele stoi dr. Milan Groll, który niedawno ustąpił z zajmowanego przez siebie stanowiska wicepremiera, Stronnictwo Radykalne, Socjaliści i odłam Serbskiego Stronnictwa Chłopskiego z Milanem Gawriłowiczem na czele.

ORĘDZIE PREMIERA JAPOŃSKIEGO DO NARODU

WARSZAWA (Polpress). — Premier japoński zwrócił się do narodu z wezwaniem do bezwzględnego wypełnienia rozkazów cesarskich i rozporządzeń rządowych oraz do wykonania warunków zawieszenia broni. Rozpacz nasza jest bezgraniczna — pisze premier Japonii — gdy uprzytomnimy sobie, że armia cesarska, kontynuatorka starodawnej bohaterskiej tradycji narodowej, będzie rozwiązana. Musimy okazać się lojalnymi poddanymi cesarza, spojrzeć prawdzie w oczy i zastanowić się nad przyczynami naszej klęski. Czekają nas ciężary i trudności, przekraczające siły ludzkie.

Premier wezwał naród japoński do przystąpienia do pracy nad stworzeniem nowej Japonii, opartej na pokoju i cywilizacji.

„OBSERVER" O ROKOWANIACH AMERYKAŃSKO-FRANCUSKICH

LONDYN (Polpress). — Korespondent dyplomatyczny „Observer" jest zdania, że wyniki polityczne podróży gen. de Gaulle'a do Waszyngtonu rozczarowały jego zwolenników, mimo iż obietnica udzielenia pomocy ekonomicznej wywołała żywe zadowolenie. Rząd Stanów Zjednoczonych podkreślił w trakcie rozmów, że ma zamiar dopomóc w odbudowie Francji jej stanowiska międzynarodowego, nie ma jednakże zamiaru popierania wszystkich daleko idących planów gen. de Gaulle'a.

BRAZYLIA RATYFIKOWAŁA STATUT NARODÓW ZJEDN.

WASZYNGTON (Polpress). — Prezydent Brazylii Vargas podpisał dokumenty ratyfikacyjne statutu Narodów Zjednoczonych.

VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU LIBANU

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Bejrutu, że nowy rząd libański otrzymał votum zaufania.

POWSTANIE KURDÓW W IRAKU

LONDYN (Reuter). — **W północnej części Iraku wybuchło powstanie Kurdów. Na czele ruchu powstańczego stanął Mustafa, przewodniczący Komitetu Wyzwolenia Kurdów.**

KANADA ZWRACA FRANCJI ZAREKWIROWANE OKRĘTY

OTTAWA. — Rząd kanadyjski powziął decyzję zwrócenia Francji dwóch statków handlowych, które po zerwaniu stosunków dyplomatycznych Kanady z Francją w okresie rządów Petaina, zostały zatrzymane w 1940 roku w portach kanadyjskich. Obecnie obydwa okręty powrócą do Francji, wioząc na swoim pokładzie maszyny rolnicze, potrzebne dla celów rolnictwa francuskiego.

Zatrute strzały

„Lojalny"

Poznałem go w roku 1939. Miał sklep z galanterią. Było to w lipcu, tuż przed wybuchem wojny. Nad różnobarwnymi krawatami przez całą długość wystawy wywiesił napis: „Jesteśmy silni, zwarci, gotowi!". Nad spinkami do mankietów widniało zapewnienie: „Nie damy odeprzeć się od Bałtyku!". Poza tym był jeszcze stanowczy napis: „Nie oddamy ani guzika"... A pod nim pudełko z guzikami oraz objaśnienie: „Guziki od 20 groszy".

Potem dał się tak odeprzeć od morza, że oparł się aż na granicy rumuńskiej. Ale nie udało mu się przemycić zagranicę. Został w kraju.

Spotkałem go w roku 1942 w Warszawie. Miał restaurację „Für Wermacht, SS. und Polizei erlaubt".

— Wie geht's Ihnen? — zapytał mnie — Bo mnie wiedzie się nieźle! Ci niemcy nie są tacy straszni, jak ich obmalowują. Prawie wszyscy wyznają zasadę: „Leben und leben lassen"... Ale a propos... Nie wie pan, gdzieby można kupić ładny pierścionek z brylantem, tak z półtora karacika?...

Znów upłynęły trzy lata.

Spotkałem go w Częstochowie. W tym roku w lutym.

— Wie geht's? — spytałem ironicznie.

— Kak pażywajetie? — zawołał — No, idzie mi oczeń charaszo! Mam kawiarnię z wódką... Możecie u mnie dostać, obywatelu, wszystkiego skolko ugodno! Ale a propos... Nie wie obywatel, ile dzisiaj stoi twarda dwudziestka? Kupiłbym ze trzy sztuki...

Wreszcie spotkałem go niedawno. Był rozpromieniony.

— How do you do! — zawołał — Czytał pan, my sir, że Anglia i Ameryka uznały nasz Rząd? I am very happy! Ale a propos... Nie wie pan, jak jest po chińsku „dzień dobry panu"?

— Skąd mogę wiedzieć! — odparłem ze zdumieniem — Ale na co panu tą wiadomość?

— Jakto na co? Przecież Chiny też uznały nasz Rząd!... Kto wie, czy wkrótce nie będziemy gościli tu Chińczyków!

B. Brzeziński.

KRONIKA

Przed Dniem Spółdzielczości w Częstochowie

(k) Jak się dowiadujemy, tegoroczny — pierwszy w odrodzonej Polsce — Dzień Spółdzielczości będzie uroczyście obchodzony w całym kraju. Między innymi również i w naszym mieście czynione są przygotowania do obchodu Dnia Spółdzielczości. Z inicjatywy Związku Rewizyjnego został zawiązany Komitet organizacyjny, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich spółdzielni, znajdujących się na terenie Częstochowy. W łonie Komitetu utworzono sekcje: propagandowo-prasową, artystyczną i finansową, które przystąpiły do pracy w swoim zakresie. Dzień Spółdzielczości obchodzony będzie 30 września.

Nadwyczajna konferencja TUR-u

W związku ze Zlotem TUR-owym w Katowicach w dniu 15 i 16 września, Komitet Powiatowy zwołuje nadzwyczajną konferencję, na której obok spraw zlotowych omówione i załatwione będą bieżące sprawy organizacyjne.

Konferencja ta odbędzie się w lokalu Sekretariatu Kom. Pow. w dniu 7 września, o godz. 15-ej.

Wszyscy członkowie Komitetu oraz przewodniczący i sekretarze poszczególnych kół OM TUR obowiązani są do punktualnego przybycia.

Zebranie Zw. Kelnerów

Zarząd Zw. Zaw. Kelnerów Oddź. w Częstochowie wzywa swych członków oraz pracowników gastronomiczno-hotelowych niezrzeszonych dotąd, na zebranie, które odbędzie się w piątek, dnia 7 września r. b., o godz. 8-ej rano, w lokalu Rady Zw. Zaw. przy ul. Aleja Nr. 43. Sprawy b. ważne.

Z Okr. Tow. Rzemieślniczego

Okręgowe Towarzystwo Rzemieślnicze w Częstochowie, Al. Kościuszki Nr. 6, wzywa wszystkich rzemieślników, którzy złożyli dyplomy do zamiany po odbiór nowych.

Jednocześnie przypomina się członkom Towarzystwa Rzemieślniczego o uregulowaniu zaległych składek.

Zebranie członków Grupy eksploatacyjnej

W dniu 6 września o godz. 17-ej odbędzie się zebranie w lokalu Zw., II Aleja Nr. 14 m. 4, Grupy eksploatacyjnej właścicieli samochodów przy Zw. Zaw. w Częstochowie z porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie z dotychczasowej działalności, 2) wybór Zarządu sekcji szoferów, 3) podanie do wiadomości stanowiska P. U. Samochodowego co do rejestracji i rodzaju własności samochodu, 4) wolne wnioski.

Nowy znaczek pocztowy

Z dniem 1 września 1945 r. wydany został i wprowadzony do obiegu i sprzedaży na okres do 25 września 1945 r. okolicznościowy znaczek pocztowy, opłaty wartości 1 zł z dopłatą 9 zł na rzecz Związku Zaw. Pracowników Poczt, Telegrafów, Telefonów i Radia, a mianowicie na domy sanatoryjne i wypoczynkowe.

Znaczek ten wydaje się ku upamiętnieniu rocznicy bohaterskich walk żołnierza polskiego w Gdańsku o „Westerplatte" we wrześniu 1939 roku.

Wizerunek znaczka przedstawia grupę walczących żołnierzy polskich, w perspektywie widoczny jest pancernik niemiecki. Z prawej strony u góry zamieszczony jest napis: „Westerplatte 1. IX. 1939", w dolnym lewym rogu podana jest wartość znaczka: „1 zł + 9 zł", u dołu pośrodku napis „Polska". Kolor znaczka niebiesko-stalowy.

Z uroczystej Akademii ku czci ś. p. tow. Stanisława Dubois

W sobotę, dnia 1 września b. r., w lokalu własnym, staraniem Komitetu Miejskiego O. M. TUR w Częstochowie, została urządzona uroczysta Akademia Żałobna ku uczczeniu pamięci i działalności ś. p. Stanisława Dubois, więźnia Brześcia i Oświęcimia, zamordowanego przez zbirów hitlerowskich w Oświęcimiu dnia 1 września 1942 roku.

Akademię w imieniu Komitetu Miejskiego O. M. TUR zagaił tow. Witkowski, witając licznie zgromadzoną młodzież Turową, członków PPS oraz zaproszonych gości ZHP i Stow. Byłych Więźniów Politycznych. Senior ruchu socjalistycznego na terenie naszego miasta, starosta powiatowy tow. Kaźmierczak, w pięknych i mocnych słowach zobrazował ciche, pełne poświęcenia i pracy dla dobra ludu życie tow. Dubois, duchowego przewodnika i nauczyciela młodzieży Turowej.

W zakończeniu mówca wyraził nadzieję i wiarę w to, że młodzież Turowa, w wolnej, Demokratycznej Polsce, w swej działalności dla odbudowy i ugruntowania Jej potęgi, postawi sobie za przykład świetlaną postać Stacha Dubois, bojownika, który za ideały Demokracji i Socjalizmu oddał swoje życie.

W części artystycznej Akademii tow. Kałuzińska H. odśpiewała przy akompaniamencie tow. prof. Kapalskiego piosenkę „O mojej kochanej Warszawie", ułożoną przez premiera Rządu Jedności Narodowej tow. Osóbkę-Morawskiego.

Następnie tow. Lyczba zadeklamował pięknie wiersz „Do Stacha Dubois" (tow. Witkowskiego), po czym przew. tow. Jurek poprowadził z pełnym sukcesem deklamację chóralną „Poległych dwieście tysięcy", która swym realizmem i głęboką tragedią mieszkańców stolicy, silnie przemówiła do uczestników.

Następnie znów tow. Kałuzińska z ekspresją i wyczuciem dykcji zadeklamowała wiersz o nędzy i poniewierce proletariatu p. t. „Gromada". Akademię zakończono odśpiewaniem „Hymnu Młodzieży Robotniczej". J. W.

Założenie Koła Ligi Morskiej w Fabryce Zapałek

Z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej w dniu 29 ub. m. odbyło się zebranie organizacyjne pracowników Fabryki Zapałek, przy udziale dyrektora fabryki Radomskiego i całej załogi. Celem zebrania było zorganizowanie koła Ligi Morskiej i wybranie Zarządu. Zebranie zagaił ob. Piasecki, który w krótkich słowach zapoznał zebranych o zadaniach Ligi Morskiej i korzyściach, jakie daje morze Państwu i Narodowi. Na członków rzeczywistych zgłosiło się 130 osób. Prezesem Ligi został wybrany ob. Chlewiński, wiceprezesem ob. Stryjewski, drugim wiceprezesem ob. Pasternak Janina, skarbnikiem ob. Hruboń Wład., zastępcą ob. Rachwał Natalia, sekretarzem ob. Skroński, zastępcą ob. Dębicki, referentem propagandowym ob. Stanios Wiktor. Do Komisji Rewizyjnej weszli: dyr. Radomski Wojciech, Piasecki Mieczysław — przewodniczący Rady Zakładowej i Tymińska Wanda.

Następnie dyr. Radomski poinformował zebranych, że zostało założone koło sportowe, do którego może należeć nie tylko młodzież pracująca, ale i starsze dzieci robotników. Dyrekcja Fabryki, idąc na rękę pracownikom, ma zakupić kompletny sprzęt sportowy, zaangażować trenera i wynająć kort tenisowy w parku 3-go Maja.

Omawiając inne sprawy stwierdzono, że dużą bolączką tak dla Dyrekcji, jak i robotników jest szczupłość pomieszczeń fabrycznych, gdyż nie ma miejsca na świetlicę, w której ogniskowałoby się życie kulturalne ośrodka fabrycznego.

Apel do czytelników

W mieście naszym przebywa wnuczek Leona Wyczółkowskiego, jednego z najwybitniejszych malarzy polskich. Znajduje się on w bardzo ciężkich warunkach materialnych. Wobec tego zwracamy się do czytelników naszego pisma z gorącym apelem o składanie ofiar w Redakcji dla Konrada Kuźmickiego, który przed nadchodzącą zimą nie ma nawet obuwia.

Ofiary

Firma Zakład Elektrotechniczny A. Berdys i J. Taborski w Częstochowie, Aleja 5, z okazji otwarcia składa ofiary w sumie złotych 1.700.— na odbudowę Warszawy — zł 500.—, na P. C. K. — zł 500.—, na rannych żołnierzy polskich — zł 500.—, na ranną panią podczas powstania — zł 200.—

Nocne dyżury aptek

Od dnia 3 do dn. 9 września dyżurują następujące apteki: B. Frydego, III Aleja 50, J. Pogorzelskiego, Narutowicza 44, K. Lembkego, Raków, Limanowskiego.

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie

Dziś, w środę, 5 b. m. o godz. 19-ej w dużej sali Teatrów Miejskich „Gałganek", komedia w 3-ch aktach D. Niccodemi'ego, w tłum. J. Iwaszkiewicza. W roli tytułowej świetna jak zawsze J. Łukowska. Partnerem jej jest w roli inż. Fanti Artur Kwiatkowski, który wyreżyserował sztukę. Resztę premierowej obsady stanowią: L. Korwin, St. Łopuszańska, M. Mieczyński, R. Cirin, F. Sarnowski i Z. Salaburski. Dekoracje Wł. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godziny 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień.

Program kin

Kino „Wolność" — dramat prod. polskiej p. t. „Serce matki", dodatek „Polska kronika filmowa Nr. 21, dla młodzieży niedozwolony.

„Polonia" — „Tęcza" według powieści W. Wasilewskiej.

„Bałtyk" — Ameryk. film egzotyczny z życia dżungli „Tarzan i zielona bogini", dodatek „Polska kronika filmowa" Nr. 19. Pocz. we wszystkich kinach o 15, 17 i 19, w niedzielę o 13.

Szkoła morska w Gdyni

Szkoła Morska w Gdyni za pośrednictwem Obwodów Ligi Morskiej dokonuje selekcji i wyboru około 230 chłopców, którzy zostaną dopuszczeni do egzaminu konkursowego z matematyki, fizyki i polskiego w zakresie 4-letniego gimnazjum, na podstawie którego około 100 najlepszych zostanie przyjętych do Szkoły Morskiej.

Wymagany jest wiek 16 — 25 lat, dobre zdrowie, zezwolenie rodziców dla niepełnoletnich oraz znajomość matematyki, fizyki i polskiego w zakresie gimnazjum, stwierdzona egzaminem, a nie świadectwami. — Zgłaszać się powinni ci, którzy nadają się do ciężkiego zawodu marynarza, szukający w tym zawodzie nie przygód, podróży, eleganckiego munduru, egzotyzmu, powodzenia u kobiet, — a satysfakcji w twardej pracy na morzu, nieraz monotonnej i wymagającej wielkiego wysiłku fizycznego i psychicznego.

Na Obwód Ligi Morskiej w Częstochowie przypada wybór pewnego procentu najwartościowszego elementu spośród młodzieży, zgłaszającej się do Szkoły Morskiej (10 kandydatów). Wybrani chłopcy otrzymują od Zarządu Obwodu Ligi Morskiej zaświadczenie, stwierdzające, że ze względu na zamiłowanie do morza i postawę psychiczną nadają się do zawodu oficera marynarki handlowej.

Podania o przyjęcie do Szkoły Morskiej wraz z zaświadczeniem Zarządu Obwodu Ligi Morskiej, fotografią, świadectwem moralności i życiorysem należy wysyłać bezpośrednio do Szkoły Morskiej w Gdyni, ul. Morska.

Po zaświadczenia dla kandydatów do Szkoły Morskiej należy zgłaszać się w biurze Zarządu Obwodu Ligi Morskiej, Aleja Nr. 42, I p., gdyż tylko chłopcy, posiadający zaświadczenia Zarządu Obwodu Ligi Morskiej, zostaną wezwani do egzaminu, który odbędzie się przy końcu września rb. w Szkole Morskiej.

Zgłoszenia przyjmuje się do 10 września b. r. w biurze Zarządu Ligi Morskiej, Aleja Nr. 42, I p., tel. 15-18, w godzinach od 10-ej do 13-ej i od 17-ej do 19-ej.

Sprawozdanie z Akademii w Dzielnicy Raków

W dniu 1 września, jako w 6-tą rocznicę zbrodniczej napaści na Polskę, została urządzona staraniem PPR i ZWM Dzielnicy Raków Akademia o bogatym programie. Przy wypełnionej po brzegi Hali Fabrycznej Akademię zagaił przewodniczący Rady Zakładowej Huty Raków ob. Masłoń. Po zagajeniu orkiestra fabryczna pod batutą ob. Żyły odegrała hymny polski i radziecki, po czym minutową ciszą uczczono pamięć wszystkich ofiar faszyzmu. Referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący PPR Dzielnicy Raków ob. Wazia. Ob. Wazia omawiając przyczyny klęski wrześniowej, zobrazował całą martyrologię Narodu Polskiego, jęczącego pod butem hitlerowskich siepaczy. Po referacie nastąpiła część artystyczna. Licznie zebrana publiczność miała możność usłyszenia szeregu pieśni ludowych i żołnierskich w wykonaniu mieszanego i męskiego chóru parafialnego, pod batutą ob. Zalewskiego. Śpiewacy i śpiewaczki stali na wysokości zadania, dzięki czemu zostali nagrodzeni burzą oklasków. Z deklamacyj na specjalną uwagę zasługiwała „Nafta" Rousseau'a i „Grób Agamemnona" Słowackiego w wyk. Miecz. Musiałówny. Wiersze deklamowane były z dużą znajomością modulacji, przejęciem się treścią i swobodą rutynowanej siły. — Następnym z kolei wierszem był wiersz, deklamowany przez Wiesławę Aniołkówne, p. t. „Polska" Mszycy. Wykonawczynie zostały nagrodzone rzęsistymi oklaskami. — W ramach Akademii odbyła się premiera dramatu w 3-ch aktach p. t. „Noc" Wojnarowskiej. Dramat odegrali członkowie Koła Miłośników Sceny, zorganizowanego przy ZWM Dzielnica Raków.

Piękny dramat z życia robotników wzruszył do głębi publiczność, do której jednakże można się zwrócić z prośbą, aby wpłynęła na huligańskie zachowanie się niektórych jednostek. Obsada sztuki była szczęśliwie pomyślana. Jeśli chodzi o wykonawców poszczególnych ról trzeba zaznaczyć, że na specjalną uwagę zasługiwała młodociana wykonawczyni roli Janinki, Kluskówna Halina. Wykazała ona wielkie opanowanie roli, głębokie wczucie się w rolę i swobodę tresci sztuki, czego nie można powiedzieć o niektórych starszych amatorach. Życzyć jej należy, aby iskry talentu nie zmarnowała. Sztuka została porwotrona następnego dnia. Ogólny poziom gry wszystkich amatorów podwyższył się.

Koło Przyjaciół Miłośników Sceny przy ZWM w Rakowie pracą swą w ciągu krótkiego czasu potrafiło zbudować nowa placówkę kulturalna, której brak Dzielnica Rakowska odczuwała dotkliwie przez okres 6-ciu lat. Życzyć jej należy wytrwania w pracy. „Widz".

Kronika sportowa

Młodzież Częstochowy uczy się latać

Ledwo miesiąc minął od chwili stworzenia Klubu Szybowcowego, a już młodzież nasza dzięki swej ofiarności i zapałowi oraz dzięki niezmordowanym wysiłkom kierownictwa doczekała się pierwszych wyników swej pracy. W warsztatach szybowcowych w parku Staszyca remontuje się pośpiesznie uszkodzony sprzęt, by przygotować go do szkolenia uczniów. Wre praca na szybowisku pod Mirowem. Codziennie grupa uczniów przyszłej szkoły wykonuje odpowiednie roboty przygotowawcze. Pracują wszyscy z zapałem, bo wiedzą, że to dla nich, dla ich dobra. Termin otwarcia Szkoły Szybowcowej na Osonie jest już bliski. Dnia 30 sierpnia instruktorzy oraz specjalny wysłannik Ministerstwa Komunikacji wykonali pierwsze loty próbne. Teren szybowiska okazał się wyjątkowo odpowiednim dla lotów szkoleniowych.

Śmieją się twarze przyszłych lotników, z uśmiechem wita pilot błękitny przestwór nieba, chorągiewka startowa wesoło igra na wietrze. Jeszcze chwila i błyszcząca w słońcu maszyna wypryśnie w dal.

Młodzieży częstochowska na start!!!

RTS Zagłębie (Dąbrowa Górnicza) — Skra 2:1 (1:0)

Skra gościła w niedzielę w Dąbrowie Górniczej, przegrywając nieznacznie z czołową drużyną Okręgu Zagłębiowskiego. Skra miała doskonały dzień i zaprodukowała grę na b. wysokim poziomie. Była zespołem lepszym i przeważała do tego stopnia, że w drugiej połowie gra toczyła się tylko na bramkę Zagłębia. Rażąco stronniczy sędzia tamtejszy Trzmiel oraz brutalna gra gospodarzy, powodująca kontuzję czterech graczy Skry, nie pozwoliły jednak na zadokumentowanie bezwzględnej przewagi naszej drużyny. Bramkę dla niej zdobył Bulski.

Skra bezapelacyjnym mistrzem I Grupy

Po niedzielnym spotkaniu Raków — CKS tabela I Grupy ukształtowała się ostatecznie. Mistrzem została Skra, zdobywając w 10-ciu grach 18 punktów (straciła tylko 2 punkty za remisy z Rakowem i CKS-em) i 59:20 bramek. Drugim jest Stradom (14 p., 39:23 br.), 3) CKS — 12 pkt., 32:21 br.), 4) Raków — 10 pkt., 19:20 br., 5) Częstochówka — 5 pkt., 18:32 br., 6) ZKS (oddał walkowerem 0:3 ostatni mecz ze Stradomiem) — 1 pkt., 11:62 br. Rozgrywki tej grupy przyniosły 170 bramek w 30 meczach.

W Grupie II pozostały do rozegrania dzisiejsze zawody Victoria — Burza, które odbędą się na Stadionie o godz. 17-ej.

Z Piotrkowa

Sztandar harcerski odnaleziony w Berlinie

Żołnierze radzieccy odnaleźli w Berlinie sztandar 5-ej drużyny harcerskiej w Piotrkowie. Podkreślić należy, iż 5-ta drużyna piotrkowska należy do najstarszych w Polsce.

W czasie ogniska harcerskiego w Osowcu odbyło się uroczyste przekazanie odnalezionego sztandaru wiceprzewodniczącemu Związku Harcerstwa Polskiego mjr. Józefowi Sosnowskiemu.

P. W. i W. F.

W ostatnich dniach ukonstytuowały się w Piotrkowie Komitety P. W. i W. F.: miejski i powiatowy.

Na przewodniczącego Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. powołano prezydenta miasta ob. Ignacego Kujawskiego, z ramienia którego będzie występował jako zastępca ob. Aleksander Knieja. Stanowisko sekretarza objął ob. Mieczysław Pawlikowski, a skarbnikiem został ob. Krason. Na czele poszczególnych sekcyj stanęli: ob. Bykowski — sekcja budżetowa, ob. Wrzeszcz — sekcja wychowania i propagandy, ob. Hek — sekcja wychowania fizycznego.

Komitet powiatowy przedstawia się następująco: przewodniczący — starosta powiatowy ob. Grodzki Alojzy, z ramienia którego będzie występował sekretarz pow. PPR ob. kpt. Janiszewski Mieczysław. Sekretarzem jest ob. Cieszewski, a skarbnikiem ob. Gubała. Kierownictwo sekcji objęli: ob. Sadurski — sekcja budżetowa, ob. Dzięgielewski — sekcja wychowania i propagandy, ob. Lagwa — sekcja wychowania fizycznego.

Komendantem miejskim i powiatowym P. W. i W. F. mianowany został przez RKU ob. ppor. Mieczysław Karbowski, dotychczasowy komendant hufca P. W. Związku Walki Młodych.

Ujęcie bandytów

Od dłuższego czasu grasowali w powiecie piotrkowskim dwaj bandyci: Władysław Sikorski i Jan Motylski. Byli oni sprawcami całego szeregu grabieży i mordów. — Ostatnio ofiarą ich zbrodni padli trzej milicjanci ob. ob. Lesiakowski i Bieniecki z milicji miejskiej oraz ob. Adamus z milicji powiatowej.

Dnia 2-go sierpnia, dzięki sprawności oddziału śledczego M. O. bandyci zostali wytropieni w Kolonii Krzyżno (gmin Krzyżanów) i zabici w czasie drugiego nocnego napadu rabunkowego z bronią w ręku. — Spotkała ich zupełnie zasłużona kara.

Wiadomości z kraju

(—) Robotnicy obejmują kierownicze stanowiska. W przemyśle śląsko-dąbrowskim prowadzona jest akcja obsadzania kierowniczych stanowisk w poszczególnych kopalniach i fabrykach przez starych doświadczonych robotników, którzy przechodzą ponadto odpowiednie doszkolenie.

Akcja ta wydała już obecnie poważne rezultaty — robotnicy wykazali, że potrafią wykonać nałożone na nich obowiązki. Ostatnio w Dyrekcji Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego odbyło się uroczyste wprowadzenie mianowanych robotników na nowe stanowiska w Zakładach Zjednoczenia. Robotnicy ci na wniosek Zjednoczenia, po zatwierdzeniu przez Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego, objęli kierownicze stanowiska na kopalniach w rybnickim. I tak np.: Józef Kodura, górnik z kopalni „Szarlota", został kierownikiem wydziału mobilizacji sił roboczych w Dyrekcji Zjednoczenia; Rożmiarek Ludwik, górnik z kopalni „Ignacy", został kierownikiem Biura Bezpieczeństwa Pracy na tejże kopalni; Wilhelm Smyczek, robotnik maszynowy z kopalni „Jankowice", objął obecnie stanowisko sztygara powierzchni i zastępcy kierownika działu robót na powierzchni na tejże kopalni. Ogółem w Rybnickim Zjednoczeniu Węglowym na stanowiska kierownicze awansowało 14 robotników.

(—) Zdrajcy Narodu Polskiego zawisną na szubienicy. Prezydent Krajowej Rady Narodowej nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do poniżej wymienionych zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich, skazanych wyrokami Sądów Specjalnych na karę śmierci za współudział z okupantem i znęcanie się nad ludnością polską.

Oto ich nazwiska: Stanisław Gnalicki — były przodownik policji polskiej a w czasie okupacji Oberwerkschutz Huty Bankowej; Cecylia Talar — agentka katowickiego gestapo; Tomasz Kubot — granatowy policjant; Franciszek Misiek — granatowy policjant; Henryk Lenc — volksdeutsch i żandarm niemiecki; Artur Depta — volksdeutsch i członek NSDAP; Wilhelm Frinkier — volksdeutsch, członek NSDAP i SA w Łodzi; Alicja Jakob — agentka łódzkiego gestapo; Marian Walczak — konfident łódzkiego gestapo; Otto Berger — volksdeutsch; Jan Szustykiewicz — agent gestapo; Paweł Czura — konfident gestapo; Zofia Berg — volksdeutsch; Piotr Daciuk — mieszkaniec wsi Kapłonosy (lubelskie) przytrzymał i wydał w ręce niemców ukrywającego się jeńca radzieckiego; Karol Goerlitz — magazynier firmy „John" w Łodzi, bił i znieważał robotników polskich; Alma Bloch — niemka, wydała w ręce łódzkiego gestapo trzech Polaków; Władysław Kulman — dozorca obozu w Szerokopasach pod Chełmżą, bił przebywające w obozie kobiety i trzymał je nagie na mrozie aż do zamarznięcia. (Polpress).

Walka z rabusiami dobra publicznego

Łódź (Polpress). — Władze bezpieczeństwa w Łodzi prowadzą szereg dochodzeń, które mają na celu uzdrowienie stosunków we wszystkich dziedzinach życia i usunięcie z nich elementów przestępczych.

Walka z nadużyciami zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio łódzkie władze bezpieczeństwa wykryły na terenie miasta szereg nadużyć w przemyśle papierniczym, Państwowym Monopolu Tytoniowym, w przemyśle farbiarskim i Urzędzie Mieszkaniowym.

W związku z tym został aresztowany dyrektor administracyjno-handlowy Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego Zygmunt Siewierski, który sprzedawał prywatnym przedsiębiorcom gilzy, przeznaczone dla robotników do rozdziału przez Związek Spółdzielni Fabrycznych.

Władze aresztowały Wacława Gocela i Kazimierza Spalka, kierowników sklepów tytoniowych P. M. T. oraz kierownika Zakładu sprzedaży P. M. T. Kotowskiego, którzy sprzedawali papierosy hurtowo na wolny rynek. Pod zarzutem hurtowej sprzedaży papierosów po cenach paskarskich znajdują się również i inni funkcjonariusze P. M. T., którzy współpracowali z Kotowskim.

Zatrzymani zostali kierownicy Zjednoczenia Przemysłu Farbiarsko-Wykończalniczego inż. Pacak i Mirowski za wymuszenie łapówki dla zatuszowania rzekomych nadużyć w jednej z fabryk, należących do Zjednoczenia.

Aresztowany Pawłowski, woźny Rejonowej Komisji Mieszkaniowej, trudnił się przez dłuższy czas sprzedażą mieszkań w lokalu Komisji Mieszkaniowej oraz sprzedawał zaświadczenia, uprawniające do zabierania mebli z mieszkań opuszczonych i porzuconych.

(—) Kursy żeglarskie w Gdyni i Słupsku. W dążeniu do rozpowszechniania zainteresowań morskich wśród młodzieży Zarząd Główny Ligi Morskiej organizuje w bieżącym sezonie praktyczne kursy żeglarskie, a mianowicie kurs bosmański w Gdyni (roboty linowe, remont, konserwacja sprzętu, malowanie, uzbrajanie, reperacja i szycie żagli oraz pływanie próbne) oraz kurs w zakresie stopnia żeglarza morskiego P. Z. Ż. w Nowym Słupsku. Turnus trwa 4 tygodnie, przy czym pierwszy rozpoczął się dnia 21 lipca i trwał do 20 ub. m., natomiast drugi rozpoczął się 21 sierpnia i będzie trwał do 20 września. Po ukończeniu kursów kandydaci przystąpią do egzaminów, a po ich zdaniu otrzymają dyplomy.

(—) Gimnazjum polskie w Szczecinie. Z dn. 1 września otwarte zostało w Szczecinie gimnazjum. Kuratorium Zachodnio-Pomorskie rejestruje już kandydatów, którzy rozpoczną regularną naukę.

Kronika kielecka

Teatr Polskiego Związku Zachodniego w Kielcach

(Z) W dniu 27 sierpnia b. r. do Kielc zawitał teatr Polskiego Związku Zachodniego z Krakowa, pod kierownictwem Wandy Siemaszkowej. Teatr ten w czasie od 27 do 29 sierpnia wystawiał z wielkim powodzeniem dramat Lucjana Rydla p. t. „Jeńcy". Sztuka ta, napisana w 1902 roku i od wielu lat nie grana, dziś, po 5-ciu latach niewoli niemieckiej, stała się znów aktualna. Akcja jej toczy się w X wieku w grodziszczu słowiańskim między Odrą i Łabą. Wspominając niedawne przeżycia z okupacji i porównując je z akcją na scenie, można stwierdzić, że mentalność i brutalność niemiecka na przestrzeni tysiąca lat nie zmieniła się ani na jotę. „Jeńcy" rydlowskie przypomniały społeczeństwu kieleckiemu, że ziemie zachodnie były od zarania dziejów słowiańskie i że dziś byłoby największym błędem nie wykorzystanie klęski niemców i nie objęcie ich przez nas, jako prawowitych dziedziców. W części koncertowej wystąpił reprezentacyjny chór P. Z. Z. pod dyr. Mariana Buszka, przy współudziale utalentowanego śpiewaka opery katowickiej i krakowskiej Edmunda Kossowskiego (bas-baryton). Chór między innymi wykonał „Balladę o Florianie szarym" z opery Rokiczana i balladę „O żołnierzu" Prosnaka. Akompaniował Eugeniusz Miller.

Należy wspomnieć, że w dniu 27 sierpnia wspomniany chór wystąpił z krótkim koncertem w arkadach Zamku kieleckiego, przy udziale recytatorki Marii Bakki. Tak sztuka, jak i występ chóru i solisty, stały na wysokim poziomie artystycznym i cieszyły się w Kielcach wielkim powodzeniem. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że zespół artystów teatru P. Z. Z. na zaproszenie władz został zatrzymany na dalsze występy.

W dniu 3 września 1945 r., zmarł, opatrzony św. Sakramentami

ś. † p.

Stanisław Solawa

OBYWATEL m. CZĘSTOCHOWY

W Zmarłym tracimy najlepszego Męża, Ojca i Brata

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Chłopickiego 108 do kościoła N. M. Panny nastąpi w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 9.15 rano, po czym pogrzeb na cmentarz św. Rocha, o czym zawiadamiają krewnych, znajomych oraz życzliwych pamięci Zmarłego pogrążeni w nieutulonym żalu

żona, córki, siostry i rodzina.

7556

ś. † p.

Stanisław Solawa

Zmarł niespodziewanie w dniu 3-go września 1945 roku.

W Zmarłym Starostwo Powiatowe w Częstochowie traci gorliwego i sumiennego pracownika, który długoletnią pracą i doświadczeniem poważnie się zasłużył

STAROSTA POWIATOWY w Częstochowie.

ś. † p.

STANISŁAW SOLAWA

Długoletni pracownik Powiatowego Zarządu Drogowego przy Wydziale Powiatowym w Częstochowie i Zawierciu ostatnio referendarz Starostwa Pow. w Częstochowie.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 3.IX.1945 r.

W Zmarłym tracimy serdecznego i uczynnego kolegę — dobrego Polaka i Obywatela.

Cześć Jego pamięci!

Pracownicy Starostwa Powiatowego w Częstochowie.

ś. † p.

Inż. Stanisław Solawa

zgasł niespodziewanie dnia 3-go września 1945 roku.

W Zmarłym tracimy zacnego kolegę i towarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci

KOLEDZY z Oddziału Przemysłowego przy Starostwie Powiatowym w Częstochowie

---

W czwartek, dnia 6 września rb., jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego Męża i Ojca

ś. † p.

Edwarda Jędrzejczyka

zamordowanego w Częstochowie przez gestapowców hitlerowskich

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy na Jasnej Górze w Bazylice o godz. 9 rano, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

żona i dzieci.

7551

ś. † p.

Jan

Castellatti - Gotin

Urzędnik Zarządu Miejskiego w Częstochowie.

Zmarł nagle dnia 3 września 1945 r., przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Warszawskiej 32 do kościoła św. Zygmunta nastąpi w środę, dnia 5 bm. o godz. 4-ej po poł., skąd odbędzie się pogrzeb na cmentarz na Kulach.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, kolegów i znajomych pogrążeni w głębokim żalu

żona, córki, synowie siostra i rodzina.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

L. dz. 531/45.

Zawiadomienie

Powiatowy Urząd Samochodowy w Częstochowie zawiadamia, że egzamin kandydatów na kierowców samochodowych odbędzie się w dniu 14 i 15 września 1945 r., w lokalu Urzędu ul. N. Maryi Panny Nr 14.

Podania wraz z obowiązującymi opłatami przyjmuje Powiatowy Urząd Samochodowy w godzinach od 8—15-ej.

Kierownik Powiatowego Urzędu Samochodowego
(-) E. OZGOWSKI, kpt.

Oświadczenie

Zarząd Oddziału Grodzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Częstochowie oświadcza, że nauczycielstwo miasta Częstochowy odstąpiło od współpracy przy redagowaniu i rozpowszechnianiu w szkołach tygodnika dla dzieci p. t. „Nasz Światek". Powołanie się na współpracę przy Nr 6 jest zupełnie bezprawne.

Zawiadomienie

Zarząd Miejski m. Kłobucka podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od bieżącego roku szkolnego zostają otwarte w Kłobucku:

Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne i Kursy Przyśpieszone.

Dyrekcja Gimnazjum zawiadamia ogół rodziców i wychowawców, że **egzaminy wstępne do Gimnazjum** odbędą się w dniu 7 września 1945 r. od godz. 8-ej rano w gmachu Gimnazjum w Kłobucku przy ul. 3 Maja 18/20.

Egzaminy wstępne **na Kursy Przyśpieszone** odbędą się w dniu 10 września 1945 r. o godzinie 15-ej.

Zapisy odbywają się w Sekretariacie Gimnazjum od godz. 9-ej do 12-ej.

Uroczyste otwarcie szkoły odbędzie się 15 września rb. o godzinie 9-ej.

Dyrektor Gimnazjum i Kursów Przyśpieszonych
(-) Dr IGNACY KOZIELSKI

Burmistrz m. Kłobucka
(-) STANISŁAW KOPYCIAK.

Odpow. za redakcję: Zygmunt Fabisiak. Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.